

## Kozetka (86)



## Comfort look

*Bądź tym, kim naprawdę jesteś.  
Mów to, co naprawdę czujesz.  
Ci, którzy mają coś przeciwko temu,  
nie mają żadnego znaczenia,  
a ci, którzy mają znaczenie –  
nie mają nic przeciwko.*

Theodor Seuss Geisel

## Joanna Friedrich

Czasem kobieta z przyszłości musi ratować kobietę po przejściach. Czasem jest to jedna i ta sama kobieta. Czasem pomaga w tym nie tylko „comfort food”, ale też „comfort look”. Czas utracony staje się czasem zwróconym. Czasem „robi to” nam zima. Przydają się wtedy bliscy, albo nawet – my sami.

Pełno fruwa, czy też wisi przepisów w „virtuale”, jak pozytywnie spędzić sezon zimowy. Koce, herbaty, cacao, Ceremonia Cacao, Szałas Potów, survival, gorące źródła, SPA: Co, kto lubi. Dobrze wiedzieć o tej porze, co się lubi. Czy tylko „je się oczami” te ogłoszenia drobne, czy poluje na prawdziwą grubą zwierzynę. Co dla kogo jest trofeum.

(Kto się czubi, ten się lubi.)

O kobietach wiem, że mają wewnętrzny radar, który działa tak samo jak zmysł spadania na cztery łapy u kota. To dlatego koty są często porównywane do kobiet. Wystarczy wspomnieć Cat Woman, jak spaceruje po dachach filmowego miasta nocą. Świat nawet nie próbuje się jej opierać. Pozwala sobie na zachcianki i kaprysy, są to wręcz jej niezbędne charakterne rysy. Czy to może te niewidzialne sprężyny, które amortyzują skoki?

Oprócz wszystkich konsumpcyjnych wytrychów, jakim posługuje się język marketingu, warto mieć schowany, tylko nie w etażerze (uwielbiam zabawne słówka z różnych epok) klucz do swoich najlepszych pomysłów

i pasji. Dlatego, m.in. panie Couchinie i panowie Couchowie dbają, żeby trenowani prowadzili regularne spisy udanych i godnych zapamiętania momentów. Moim spisem powszechnym jest to miejsce, mam też kilka stosów notesów, notesików, kalendarzy i kalendarzyków – chociaż tych ostatnich już ekologicznie nie kupuję. Kiedy mam węgę, wieczorem, czy nad ranem, notuję, notuję, notuję. Bywa, że wszystko jest ważne i wszystko może się przydać. Zwłaszcza na etapie idei. To nieoczywiste polowanie na czas utracony, żeby kiedyś stał się zwróconym.

Na szczęście czas jest względny i wystarczy ekstrapolować (przepraszam, nie mogę się powstrzymać od tych zabaw słówkami, rozpraszają mnie jak kota kocimiętka) słowa geniusza Einsteina, który już dawno wyjaśnił tę względność na przykładzie pary zakochanych – im czas nie mija, im strzela z bicia. Kiedy zanurzymy się z pasją w pasję – czujemy to, na co Japończycy z Okinawy, Wyspy Stulatków, ukuli określenie „ikigai” – powód dla którego będziesz chciał rano wstać z łóżka. Nie ukrywajmy, od tego się zaczyna, zwłaszcza, jak temperatura na zewnątrz spada poniżej zera. (Dobrze, jak tylko – nocą.) Ikigai – to też wielkie plany, znaczące osiągnięcia i sukcesy. Czerpanie sensu z różnorodności, jakie niesie życie, pamiętanie o tym, co wywołuje nasz uśmiech i tych, których kochamy.

Krótko mówiąc, jest to to, co debiutant domu mody Bottega Veneta, Matthieu Blazy określił: „It’s this kind of casual comfort and we put it to an extreme and we call it perverse banality.”

To powód, dla którego, między innymi, „wstałam dziś z łóżka” – żeby Wam go pokazać...

Gejzer talentu:

Bottega Veneta, Spring 2023, Ready to Wear:



## Katarzyna Dominik

## Oparta o głowę

Bardziej podziwiam gwiazdy niż ludzki umysł, intelekt (czy jak go tam nazywają). Jestem pełna surrealizmu. Ten przemyślany wytwór, bez klasyków ubranych w empiryzm, ta oryginalność, zlepek różności, świadoma nieświadomość, to wyrażenie wizualnej percepcji wewnętrznej myśla nie mniej niż jedną.

Lubię przyglądać się gwiazdom, nawet podczas zaćmienia tak samo błyszczą. Czysta materia.

I milczą kiedy mówię.

Dziś jeszcze czuję, jutro może mi to już być niedane. Gdzieś obok północ, więcej niż jedno życie nie moje. Zgubiona w spectrum autyzmu codzienności szukam wyjścia ewakuacyjnego. Nie ma go, bo i po co, skoro jestem poza doświadczaniem świata, gdzie ze sobą, ale oddzielnie nadaję gwiazdom imiona.

## Po co mi tytuł

Być może przeczytam od prawej do lewej w sepia lub w CMYK-u dziennik pokładowy żrenicy Podobno u niej bez zmian tylko astygmatyzm lawiruje płaskorzębą słowa

Moje niesymetryczne oko na styku splotu zaćmienia tych którzy czekają na weryfikację strony wyrwanej z gazety bawi się w dobrego i złego policjanta by odchudzić rozum z szumowin rozgotowanych za młodo

i udaje że nie słyszy głosu spod lady

